

Sygn. akt II AKa 313/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Misiak (spr.)
Sędziowie:	SA Izabela Dercz SO del. Sławomir Lerman
Protokolant:	st. sekr. sądowy Łukasz Szymczyk

przy udziale J. S., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 5 lutego 2015 r.

sprawy

S. Ś.

oskarżonego z art. 280 §2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 2 września 2014 r., sygn. akt III K 35/14

- 1) utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
- 2) zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za drugą instancję.

II AKa 313/14

UZASADNIENIE

S. Ś. został oskarżony o to, że:

W dniu 19 lutego 2014r. w O., woj. (...) ok. godz. 00:15 w salonie gier przy ul. (...), po uprzednim wtargnięciu do pomieszczenia socjalnego użył przemocy wobec pracownika salonu (...) polegającej na popchnięciu jej na fotel, a następnie groził jej natychmiastowym użyciem przemocy za pomocą trzymanego w ręce noża, po czym przy pomocy młotka dokonał włamania drzwiczek od kasy automatu do gier i z jego wnętrza zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie ok. 2.300zł na szkodę firmy (...), w wyniku czego pokrzywdzona doznała obrażeń ciała w postaci naskórka palca środkowego dłoni prawej czym działał na szkodę A. A. oraz G. B..

-tj. o czyn z art. 280§2 k.k.

Sąd Okręgowy w Kaliszu wyrokiem z dnia 2 września 2014r. uznał oskarżonego za winnego dokonania zarzucanego mu czynu, za który na podstawie art. 280§2 k.k. wymierzył karę 3 lat pozbawienia wolności. Na jej poczet zaliczył okres tymczasowego aresztowania oskarżonego od 19 lutego 2014r., rozstrzygnął o dowodach rzeczowych i kosztach sądowych, przy czym oskarżonego zwolnił od obowiązku ich poniesienia na rzecz Skarbu Państwa.

W przewidzianym ustawą terminie wpłynęła do akt sprawy apelacja obrońcy z urzędu oskarżonego, a nadto apelacja obrońcy ustanowionej przez oskarżonego z wyboru, jako „uzupełnienie apelacji oskarżonego wniesionej w dniu 09.09.2014r. tak pod względem merytorycznym (w trybie art. 445§2 k.p.k.), jak i pod względem formalnym (w trybie art.446§1 k.p.k.)”. Obie apelacje zawierają tożsamy wniosek końcowy o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, zaś druga z nich także postulat zmiany zaskarżonego wyroku przez ocenę czynu oskarżonego na płaszczyźnie art. 191§2k.k i wymierzenie oskarżonemu kary w dolnych granic zagrożenia z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Obie też podnoszą zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegającego bądź to na nietrafnym przyjęciu, że przypisany oskarżonemu czyn został popełniony na szkodę G. B., bądź też równie nietrafnym przyjęciu, że czyn oskarżonego wyczerpuje znamiona określone w art. 280§2 k.k., podczas gdy subiektywna świadomość oskarżonego o istnieniu wierzytelności należnej mu od M. S. (1), który de facto odpowiadał za spółkę (...) Sp. z o.o., jak i był faktycznym właścicielem przedmiotowych automatów do gier, uzasadnia przyjęcie kwalifikacji prawnej z art. 191§2 k.k.. Ponadto obrońca z wyboru podnosił zarzut obrazy prawa procesowego przez niewyjaśnienie sprawy i nierozważenie całości materiału dowodowego co do tego, kto był faktycznym właścicielem automatów do gier i na czyją rzecz przypadła utarg z tych automatów, powiązań M. S. (1) ze spółką (...) i z G. B. prowadzącym działalność pod szyldem firmy (...), w tym powiązań M. S. (1) z przedmiotowymi automatami, jak i relacji oraz wzajemnych rozliczeń tego świadka z oskarżonym.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje.

Żaden z podniesionych przez obrońców argumentów nie jest trafny. Fakty w tej sprawie zostały ustalone w sposób niebudzący zastrzeżeń – oskarżony w dniu 19 lutego 2014r. wtargnął do salonu gier w O. oraz po użyciu przemocy i sterroryzowaniu A. A. nożem, zabrał z automatu do gier 2.300zł. Te podstawowe dla odpowiedzialności karnej oskarżonego okoliczności nie są w tej sprawie kwestionowane. Zarzuty odwoławcze dotyczą innych kwestii, a mianowicie niewyjaśnienia przez sąd I instancji, kto był faktycznym właścicielem automatów do gier i uprawnionym do pobierania z nich utargów, braku ustaleń, co do rzeczywistego najemcy lokalu, w którym automaty się znajdowały, a ponadto powiązań M. S. (1) ze spółką (...) i świadkiem G. B., a także rozliczeń M. S. (1) z oskarżonym i ewentualnych wierzytelności oskarżonego. Skarżący zmierzał do wykazania, że możliwa była inna wersja wydarzeń niż zaprezentowana z uzasadnieniem wyroku przez Sąd I instancji, a mianowicie, że „faktycznym właścicielem przedmiotowych automatów do gry był M. S. (1), który to uzyskiwał z tego tytułu korzyści i jednocześnie prowadził także faktyczne interesy spółki (...) sp. z o. o., a więc także był odpowiedzialny za lokal przy ul. (...) i za zatrudnione tam osoby”. (k.263). Znaczenie tej okoliczności z punktu widzenia odpowiedzialności karnej oskarżonego byłoby żadne – bo przecież rozbój pozostaje rozbojem niezależnie od tego, na czyją szkodę został popełniony – gdyby nie podnoszona w dalszej części uzasadnienia apelacji okoliczność, że oskarżony miał pozostawać w subiektywnym przekonaniu, że ma wierzytelność wobec M. S. (1) jako właściciela automatów. Zaznaczyć przy tym należy, że obrońca nie posiadał śladem wyjaśnień oskarżonego, który na pewnym etapie postępowania utrzymywał, że automaty należały do niego, jako do właściciela spółki (...), a więc był uprawniony do zabrania z nich pieniędzy. Przeciwnie – autor apelacji uznaje oskarżonego za figuranta w spółce, co zresztą stwierdził także Sąd I instancji przy okazji krytycznej oceny zeznań M. S. (1) i A. D., dotyczących tego przedmiotu. Pozostaje więc kwestia dlaczego oskarżony w swoim subiektywnym przekonaniu co do istnienia wierzytelności nie zwrócił się do domniemanego dłużnika, lecz stosując przemoc i groźbę wobec A. A. włamał się do automatu i zabrał stamtąd pieniądze na szkodę G. B.. Bo akurat jego prawo własności do automatów nie budziło wątpliwości. Oskarżony dopiero na rozprawie przypomniał sobie, jakoby widział, że M. S. (1) płaci za te automaty jakiemuś mężczyźnie po 7500zł za każdy. Właściwie nie bardzo wiadomo, na czym, poza chwiejnymi wyjaśnieniami oskarżonego, obrońca opiera przypuszczenie – bo przecież nie tezę – że M. S. (1), a nie G. B. był właścicielem automatów. Sam pisze w uzasadnieniu apelacji (k. 262), że utarg z automatów „jak należy **domniemywać** był także jego (M. S.) własnością.” G. B. potwierdził przed sądem, że automaty usytuowane w lokalu

przy ul. (...) w O. stanowiły jego własność. Przedstawił nawet za pośrednictwem A. D. fakturę na ich zakup, zaś na samych urządzeniach znajdowały się oznaczenia jego firmy. To prawda, że sama faktura dotycząca 30 automatów to tylko pośredni dowód. Prawa własności G. B. nie kwestionowali jednak ani M. S. (1) ani A. D., natomiast automaty zostały usytuowane w lokalu przy ul. (...) na podstawie umowy podnajmu, która została załączona do akt. Cóż z tego, że pobierania utargów i obsługi tych urządzeń nie wykonywał G. B. ani jego pracownicy. Maszyny te miały liczniki przyjętych pieniędzy, ułatwiające właścicielowi rozliczenie wpływów, a pośrednio kosztów ich utrzymania związanych z wynagrodzeniem dla konserwatora i wynajęciem lokalu. Wszystko to zależało od rodzaju umowy między G. B. a M. S. (1). Należało wspomnieć o tych kwestiach w aspekcie argumentów podniesionych przez obu obrońców, poddających w wątpliwość prawo własności G. B.. Ustalenia w tej sprawie, co do pokrzywdzonego zaborem pieniędzy poczyniono zresztą na etapie postępowania przygotowawczego zanim oskarżony w ogóle powołał argument o istnieniu jego wiarygodności wobec M. S. (1), jako rzekomego właściciela automatów. Obok istoty sprawy są z kolei podniesione przez obrońców okoliczności dotyczące zasad, na jakich spółka (...) władała lokalem w O., powiązań M. S. (1) z tą spółką, czy treści dokumentacji dotyczącej współpracy z G. B.. Okoliczności te nie mają bowiem istotnego znaczenia przy ocenie odpowiedzialności karnej oskarżonego za zarzucany mu czyn. Natomiast fakty podstawowe dla tej oceny zostały przez sąd I instancji ustalone prawidłowo w oparciu o niebudzącą zastrzeżeń ocenę dowodów. Są zaś takie, że oskarżony po uprzednim zamaskowaniu twarzy i uzbrojeniu się w nóż i młotek w drodze przemocy i groźby dokonał zaboru pieniędzy z automatów, które stanowiły własność G. B., a więc własność cudzą. Takie zachowanie trafnie zostało zakwalifikowane przez sąd I instancji, jako przestępstwo z art. 280§2 k.k.. Wymierzona zaskarżonym wyrokiem kara pozbawienia wolności w wysokości ustawowego minimum w żadnym razie nie może być uznana za rażąco surową. A przecież nie brak było w sprawie okoliczności obciążających, jak choćby uprzednia kilkakrotna karalność oskarżonego, głównie za przestępstwa przeciwko mieniu. Sąd Apelacyjny nie znalazł w tej sytuacji podstaw do uwzględnienia apelacji. Pismo oskarżonego z 8 września 2014r., nazwane apelacją, nie podnosi okoliczności, które podlegałyby uwzględnieniu z urzędu w ramach instancyjnej kontroli zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych za II instancję z powodów, które legły u podstaw analogicznej decyzji podjętej przez sąd I instancji.

EM